

ANDRZEJ CHODUBSKI

Instytut Politologii

Uniwersytet Gdański

O zasługach księży Macieja i Juliana Smoleńskich z Grabienic Małych

Streszczenie: W artykule przybliża się życie i działalność księży Macieja i Juliana Smoleńskich, powiązanych z autorem więzami genealogiczno-przestrzennymi. Wskazuje się na ich drogę edukacyjną, duszpasterską oraz pasje badawcze i popularyzujące wiedzę religijną. Przypomina się, że ks. Maciej Smoleński ujawnił duże zainteresowanie dziejami kościołów na ziemi dobrzyńskiej. Zgromadził bogaty materiał faktograficzny o ich przeszłości i teraźniejszości, opublikował go w książce „Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej”. W pracy podniósł ważne przesłania metodyczne, dotyczące dokumentowania wiedzy o współczesności.

Ks. Julian Smoleński ujawnił podobne zainteresowanie, a w tym szczególnie rozgłos przyniosła mu książka „100 mów pogrzebowych”.

Kreśląc ogniwa działalności duszpasterskiej obu księży, wskazuje się na ich relacje rodzinne. Mieli oni braci, nad którymi sprawowali opiekę po śmierci ojca, a którzy stali się luminarzami polskiej nauki. Przykładowo Władysław Smoleński jest uznawany za luminarza świata intelektualnego epoki pozytywizmu, legitymował się bogatym dorobkiem badawczym dotyczącym dziejów Polski, przede wszystkim XVIII w. W analizie poznawczej wskazuje się na najważniejsze zasługi księży Smoleńskich oraz członków ich rodziny, jak też na świat wartości kulturowo-cywilizacyjnych.

Słowa kluczowe: księża, kościoły, życie religijne, życie intelektualne, społeczności lokalne, życie kulturowe, stosunki rodzinne, tradycja, historia, życie publiczne

Sięgając do dziedzictwa przeszłości i przypominając ogniwa swej genealogii zarówno po mieczu, jak i kądzieli, odnajduję w niej wielu duszpasterzy. Niektórzy z nich zapisali chlubne karty w dziele budzenia wartości kulturowych, chronienia przeszłości i teraźniejszości od zapomnienia. Wśród nich byli Maciej i Julian Smoleńscy, urodzeni w rodzinie drobnoszlacheckiej w Grabienicach Małych na Mazowszu. Była to rodzina przywiązująca dużą wagę do edukacji; dość wspomnieć, że spośród ośmiorga jej dzieci dwóch synów zostało księżmi, dwoje prawnikami, jeden uplasował się wśród czołowych historyków

przełomu XIX i XX w.) i jeden lekarzem¹. W szerszej rodzinie były też liczne jednostki starannie wykształcone, w tym księża i urzędnicy.

Przy okazji zapoznawania się z działalnością duszpasterską oraz aktywnością intelektualną księży Macieja i Juliana Smoleńskich wydaje się zasadne przypomnienie ich zasług. Wynika to z odważnie formułowanych przez nich uwag i wskazań typu: „Są, co żyjąc nie żyją, nie myślą, nie zastanawiają się nad tym, co ich otacza, co poprzedziło, co po nich nastąpi. Są też inni, co prawem Ewangelii dni żywota, radziby poznać dzieje wieków zapadłych, odkryć wszystko, co zaszło w świecie, a głównie zbadać przeszłość tej części ziemi, którą mają szczęście zwać ojczyzną; tego zwłaszcza kątka, na którym dorabiają się chleba doczesnego i wiecznego... Nie dość wszakże poznać kolejne naszych poprzedników, nie dość odgadnąć losy zastałych po nich pamiątek: trzeba je zapisać, rozpowszechnić – trzeba się podzielić z bracią owocem długich poszukiwań – trzeba i obecne – nawet mniej ważne wypadki zanotować. One z czasem spoważnieją”².

Ks. Maciej Smoleński (1832–1899)³ był najstarszym dzieckiem w rodzinie Józefa (1809–1958) i Balbiny ze Smoleńskich (1812–1901), rodziny prowadzącej majątek ziemski. Początkowo uczył się w miejscowej szkole, funkcjonującej przy kościele w Niedzborzu, skąd przeniesiono go do szkoły czteroklasowej w Mławie. Przygotowanie duszpasterskie zdobywał w Seminarium Duchownym w Płocku oraz Warszawskiej Akademii Duchownej, którą ukończył ze stopniem kandydata „św. teologii”.

W 1858 r. rozpoczął pracę jako wikariusz w parafii w Lipnie (obecnie miejscowości znanej z tego, że uczył się w niej Lech Wałęsa oraz urodziła się gwiazda filmowa Pola Negri, właściwie Apolonii Chałupiec). Lipno leżało nad rzeką Mień; od północy osłaniało je wysokie wzgórze. Było silnym ośrodkiem administracyjnym, miejscem zbierania się sejmików szlachty dobrzyńskiej. W XIX w. było to typowe miasteczko pogranicza mazowiecko-kujawskiego. Proboszczem był tam stryj Macieja (brat cioteczny ojca). 2 marca 1861 r. powierzono mu obowiązki proboszcza w parafii Dulsk, a następnie 1 sierpnia 1865 r. – obowiązki administratora probostwa lipnowskiego, gdzie częściowo duszpasterską posługę pełnił nadal jego schorowany stryj. Był to okres tzw. wrzenia popowstaniowego. Wobec ujawniania sympatii propowstańczych, ks. Smoleński zwolniony został z funkcji administratora. 24 lutego 1866 r. przeniesiono go do klasztoru karmelitów do pobliskich Obór. Po kilku latach pobytu w klasztorze wyjechał do Czech, gdzie prowadził działalność duszpasterską. Wobec nieuzyskania zgody na powrót do pracy duszpasterskiej na Mazowszu, objął obowiązki kapelana w przestrzeni tarnowskiej; został tam proboszczem w Domosławicach. W ostatnich latach życia dużo czasu spędzał

¹ Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, rkps 285, *Grabienice Małe i Smoleńscy*; A. Chodubski, *O rodzinie Smoleńskich z Grabienic Małych*, „Notatki Płockie” 1994, nr 3, s. 27–32.

² M. Smoleński, *Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej*, Lwów 1869, s. 3–4.

³ *Encyklopedia kościelna*, t. 26, Warszawa 1903, s. 38

na uczelni. 8 października 1899 r. zmarł w wieku 68 lat w szpitalu św. Łazarza w Krakowie.

Obok pracy duszpasterskiej, realizowanej z pełnym poświęceniem i oddaniem społecznościom parafialnym, zajmował się działalnością badawczą oraz kulturalną. Dużo uwagi poświęcał opisowi rzeczywistości, która go otaczała. Pisał: „Wszystko – napisał rzymski historyk – co dziś za bardzo dawne uważamy: nowe było; co nas otacza, zestarzeje się, a co teraz dowodami się zatwierdza: za dowód uznane będzie. Jakże by było przyjemnie czytać drobiazgowy opis jakiegoś miasta, wsi, zamczyska, lub kościoła sporządzony przed kilkuset laty! Słusznie więc, abyśmy odszukiwali przeszłość otaczających nas przedmiotów, a czyniąc to oddawali cześć powiną nieśmiertelnej zasłudze przodków i zachęcali do naśladowania; słusznie: abyśmy współczesne nam wypadki osłaniali od wiecznego zapomnienia. Pragnienie takie i prace im odpowiednie pochwalają uczeni słowem i przykładem, zalecają pisma poważne”⁴.

Zainteresowanie dokumentowaniem życia kulturowego wyniósł z edukacji w Warszawie. Jeden z księży profesorów napisał do niego list, w którym apelował: „Proszę Cię pisać kronikę twojej parafii i zachęcaj sąsiadów, aby też to samo czynili. Niech każdy notuje, co może i jak umie; z tych pojedynczych cegiełek stanie kiedyś piękny gmach historii kościoła świętego w Polsce”⁵. Wskazywał przy tym metodę, jaką należy przygotowywać kronikę: „każdy rozpoczynając taką kronikę, winien naprzód przejrzeć od poprzedników prowadzoną, a jeśli nie masz, przerzucić miejscowe papiery, zbadać podanie ludu, z nich utworzyć krótki obraz przeszłości danego miejsca, spisać go w oddzielną księgę, i do niej zdarzające się wypadki zaciągnąć”⁶. W 1860 r. postępując zgodnie z tymi założeniami opublikował pracę „Opis kościoła parafialnego w Lipnie”.

Podobnie przebywając w klasztorze w Oborach zajął się rozpoznawaniem dziejów miejscowości, odwołując się zwłaszcza do archiwaliów. O pracy tej zapisał „Czyniąc to, nic innego nie mam na celu, jak tylko, aby zebrane wiadomości uchronić od wiecznej zagłady, a szanowanych dobroczyńców (mieszkańców ziemi dobrzyńskiej – A. C.) zachęcić do poszanowania opisanych świątyń i pamięci o nich”⁷.

W 1869 r. opublikował własnym nakładem pracę pt. „Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej”. Scharakteryzował w opracowaniu: 1) klasztor w Oborach, 2) kościoły w Rużu, 3) Dulsku, 4) Dobrzyniu. Najwięcej miejsca poświęcił analitycznemu ukazaniu klasztoru w Oborach. Wyodrębnił w prezentacji zagadnienia: 1) Początek i uposażenie, 2) Cudowna figura i doznane przy niej łaski, 3) Cuda doznane w Bydgoszczy, 4) Cuda doznane w Oborach, 5) Kościół i klasztor, 6) Dobro klasztorne, 7) Kapituły, 8) Wypadki historyczne, 9) O zakonie

⁴ M. Smoleński, *dz. cyt.*, s. 4.

⁵ *Tamże*, s. 5.

⁶ *Tamże*, s. 5.

⁷ *Tamże*, s. 5–6.

karmelitów, 10) Karmelici w Polsce, 11) Znakomici mężowie, 12) Bractwa – odpusty, 13) O wsiach sąsiednich.

Ks. Maciej Smoleński podejmował także próby poetyckie w zakresie pisania modlitw i pieśni religijnych. 8 maja 1866 r. napisał np. „Pieśń do Matki Boskiej w obrazie oborskim” Jej pierwsze strofy brzmią:

„Bolesna Matko łaskami wślawiona,
u karmelitów w Bydgoszczy zjawiona,
stamtąd do Obor przeniesiona cudem,
zlituj się, zlituj nad dobrzyńskim ludem.
W Oborach teraz pośród nas przebywasz,
z miłym Jezusem wspólnie odpoczywasz,
dokąd z różnych stron wierni przybywają,
i w utrapieniu ulgi doznają.
Chorzy, kalecy skoro nawiedzili
z wiarą to miejsce, zdrowi powrócili;
W różnych potrzebach ciężko zasmuceni,
Przez twą przyczynę byli pocieszeni
[...]
Nie opuszczaj nas w cierpieniach, w niedoli,
wyrwij nas matko z czartowskiej niewoli,
spraw, niech się chronim życia wstępnego,
uproś nam łaski Pana niebieskiego [...]”⁸.

We wstępie do charakterystyki klasztoru w Oborach podkreślił: „W każdym kraju, w każdej niemal okolicy są pewne miejsca, do których lud szczególnie ma nabożeństwo, odwiedza je i wzbogaca darami w przekonaniu, że tam Bóg łaskawszy, modlitwa skuteczniejsza, spowiedź łatwiej gładzi popełnione winy i trwalszy powraca spokój sumienia. Świat chrześcijański odbywa pielgrzymki do Ziemi Świętej. Włosi odwiedzają Domek Loretański, Hiszpanie podróżują do Kompostelii, Austriacy cisną się do Mariazel w Styrii, Czesi do Pragi, Warmia do Św. Lipki, każdy Polak od dzieciństwa wie o Matce Boskiej Częstochowskiej. Jej obrazami zdobi ściany mieszkania, napęłnia książki, medalikami uzbraja piersi, a lud ziemi dobrzyńskiej, oprócz wślawionego Cudu Skępego, na drugie miejsce, na którym licznie się zbiera, głęboko wdycha i błaga Boga o miłosierdzie, to wieś Obory z klasztorem księży karmelitów i obrazem Matki Boskiej Bolesnej”⁹. Przypomniawszy również okoliczności zbudowania kościoła i sprowadzenia do Obór karmelitów oraz obrazu Matki Boskiej Bolesnej; wskazał na cuda, jakie dokonały się przy obrazie, przypomniał dzieje karmelitów, a w tym ich obecność na ziemiach polskich. Święto odpustowe w Oborach przypadało 16 lipca; ważne uroczystości odbywały się z okazji Zielonych Świątek, Bożego Narodzenia, 8 września – Najświętszej Marii Panny, św. Józefa, Matki Boskiej Bolesnej, Wniebowzięcia, św. Barbary.

⁸ *Tamże*, s. 7.

⁹ *Tamże*, s. 8.

Charakteryzując Kościół w Rużu ks. Maciej przypomniawszy jego dzieje sięgające XIV w. oraz działalność duszpasterzy od początku XVIII do drugiej połowy XIX w. Wysoką ocenę wystawił ks. Mateuszowi Turskiemu pracującemu tam od 1804 r. przez 47 lat. Pisał o nim m.in.: „był to mąż pracowity, gorliwy o dobro swej owczarni, biegły w historii i łacinie, zawołany teolog, bardzo dowcipny, przytomny i miły w towarzystwie lubo rubaszny. Notował zaszłe wypadki w okolicy od ognia, gradobicia itp. Szczególniej popisywał się wierszami. Czy kto przybył do dekanatu lub go opuszczał, lub dosłużył znaku honorowego, ks. Mateusz deklamował powinszowanie, palił orakę, a zawsze wierszem łacińskim lub polskim [...]”¹⁰. Krytycznie oceniał kondycję Kościoła w czasach mu współczesnych, pisał: „Kościół w Rużu pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła bardzo jest ubogi, ołtarz główny zbyt prosty i brudny, zamiast bocznych, ustawiono jakieś liche obrazy, ławki niezgrabne i połamane, chrzcielnica i ambona nie odpowiadają swemu przeznaczeniu [...] Jakoś się zanosi na to, że parafię przeniosą do Obór [...]”¹¹.

Podobnie też ogniwa charakterystyki przedstawił w odniesieniu do Dulska. Zapisał: „w półmilojowej odległości na zachód od Ruża, leży Dulsk z kościołem parafialnym, przy którym będąc lat kilka, starałem się poznać jego przeszłość”¹². Prezentując duszpasterzy, o sobie zapisał: „Ks. M.S. urodzony we wsi Grabienice, parafii Niedźbórz w ziemi zawkarzańskiej 1832 r. nauki pobierał w domu rodziców, w Mławie, Płocku i Akademii Warszawskiej. Po roku pracy przy parafii kępnowskiej otrzymał nominację (1859) na profesora seminarium pułtuskiego; obowiązków tych jednak nie pełnił, gdyż parafianie lipnowscy uprosili władzę, że go w miejscu nadal pozostawiła. W r. 1862 konsystorz płocki mianował go katechetą przy otwartej co tylko pięcioklasowej szkole w Lipnie; nominację tę komisja rządowa odrzuciła. Do Dulska przybył 2 marca 1861 r. W skutek rozporządzenia Biskupskiego, w d. 1 sierpnia 1865 r. wyjechał na administrację do Lipna, mając sobie jeszcze na rok pozostawienie parafię Dulską, gdzie trzymał zastępcę. A kiedy wyrokiem namiestnika cesarskiego w Królestwie wywieziony został do klasztoru oborskiego na d. 24 lut. 1866 r. zarząd parafii dulskiej otrzymał zamieszkały w Dobrzyniu od lat sześciu ks. Paweł Dzierżyk franciszkanin. Od tej pory kościół parafialny stoi pustką, a mieszkańcy Dulska chcą się pomodlić, lub załatwić jakiekolwiek obowiązki religijne, muszą podróżować do Dobrzynia”¹³.

W charakterystyce Dulska poświęcił dużo miejsca ukazaniu pracy organisty Piotra Małankowskiego (ur. 1785). Pisał: „jemu kościół tutejszy winien bardzo wiele; utrzymywał go w porządku i czystości [...] wyjątkowy przyjaciel swego proboszcza [...] on bowiem do późnej starości podczas zimy zajmował się nauczaniem wiejskich dzieci bez żadnego wynagrodzenia [...]”¹⁴.

¹⁰ *Tamże*, s. 113.

¹¹ *Tamże*, s. 115–116.

¹² *Tamże*, s. 116.

¹³ *Tamże*, s. 127–128.

¹⁴ *Tamże*, s. 128–129.

Przypominając dzieje Dobrzynia, wskazuje, że do 1824 r. jego mieszkańcy uczęszczali głównie do kościoła w Golubiu. W 1824 r. wzniesiono w miejscowości nowy murowany kościół, który wyposażono w wystrój przewieziony ze zlikwidowanego kościoła dominikańskiego w Toruniu. W 1857 r. przed jego frontem utworzono obszerny rynek. W 1859 r. na miejscowym cmentarzu została wzniesiona kapliczka, a w 1864 r. dobudowano do niej większą nawę, co w istotnej mierze przyozdobiło miejsce wiecznego spoczynku.

W ogólnym oglądzie ks. Smoleński zauważa, że na cmentarzach ziemi dobrzyńskiej powstawały w XIX w. „skromne” pomniki. Pisząc o rozwoju edukacji zaznaczył, że szkoła elementarna istniała tylko w Dobrzyniu. W Dulsku właściciele miejscowych dóbr utrzymywali nauczyciela. Jednym z owych właścicieli był Aleksander Wysocki, który w 1862 r. osobiście zaangażował się w edukację dzieci, starsze ucząc historii, geografii i wybranych zagadnień z nauk przyrodniczych. Zwracając uwagę na obraz wyznaniowości ludności ziemi dobrzyńskiej, autor wskazał się na dużą obecność na tych terenach ewangelików i społeczności żydowskiej. Tę pierwszą tworzyli przede wszystkim osiedlający się w tej przestrzeni Niemcy, którzy zakładali gminy ewangelickie. Przez otoczenie postrzegani byli jako ludzie dość pobożni i moralni.

Ks. Maciej Smoleński przywiązywał dużą wagę do edukacji katechetycznej. Przygotowywał z tego zakresu podstawowe materiały pomocnicze i przewodniki do edukacji. W 1870 r. opublikował broszurę, pt. „Pamiętka pierwszej komunii”, „Bierzmowanie”. Wydał także przetłumaczoną z języka francuskiego pracę „Obowiązki chrześcijaństwa względem Boga” (1881), opracowanie „Prawidłowa przyzwoitość” (1883) oraz „Obrzędy wielkotygodniowe” (1884). Zdolności literackie zaprezentował w 1878 r. w opowiadaniu „Dobra Berta”. Pasję badawczą – odkrywanie śladów przeszłości, dokumentowanie i objaśnianie współczesności – prezentował na łamach piśmiennictwa kościelnego oraz specjalnych wydawnictwach monograficznych (m.in. we wspomnianych „Czterech kościołach w ziemi dobrzyńskiej”). W 1888 r. opublikował monografię „Melsztyn”, co się wiązało z jego posługą duszpasterską w tym regionie kraju. Pasja badawcza stała się przyczyną powierzenia mu przygotowania haseł do „Encyklopedii kościelnej”.

Ks. Julian Smoleński (1834–1909)¹⁵ podobnie jak o 2 lata starszy brat, po edukacji domowej uczył się w szkole czteroklasowej w Mławie, a następnie w Seminarium Duchownym w Płocku. W 1861 r. objął po swym bracie wikariat w Lipnie, u swego stryja ks. Antoniego Wolińskiego. Jego posługa duszpasterska przypadła na okres dużej aktywności politycznej Polaków, z powstaniem styczniowym włącznie. Młody ksiądz ujawnił zaangażowanie w ruch propowstańczy, za co został w 1862 r. ukarany zesłaniem na Syberię. Wywieziono go do Werchoturii w guberni permskiej. Powrócił stamtąd po niedługim czasie, co wiązało się z amnestią ogłoszoną z okazji rocznicy wstąpienia na tron

¹⁵ Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, rkps 283, s. 2; rkps 285, s. 13; A. Chodubski, *dz. cyt.*, s. 29–30.

carski Aleksandra II. 2 lipca 1862 r. powrócił do Lipna, gdzie uroczyste witano go jako „męczennika za ojczyznę”¹⁶.

Jego droga jako duszpasterza wiodła przez wiele mazowieckich parafii. Najpierw był proboszczem w Lubowidzu, następnie w Jońcu, Myszyńcu, Drobinie, Mochowie. Zmarł 23 czerwca 1909 r. w wieku 75 lat; został pochowany w Płocku.

Ks. Julian był duszpasterzem zaangażowanym w życie religijne i edukacyjne. Zajmował się publikowaniem prac z tego zakresu. Wydał m.in. „Dwadzieścia listów o wytrwałości po pierwszej komunii świętej” (tłumaczenie z języka francuskiego), „Kazania na wszystkie niedziele i święta uroczyste w roku” (2 tomy), „Chrześcijanin w niewoli u pogan”, „Żywot prawdziwej chrześcijanki”, „Boża opieka czyli siostry pocieszone”.

Rozgłos przyniosła mu książka „100 mów pogrzebowych”, wydana w 1890 r. w Warszawie. Zawarł w niej tłumaczenia mów autorów łacińskich, francuskich i niemieckich. W przedmowie do książki napisał: „jest zwyczaj dawny i bardzo rozpowszechniony nie tylko u nas lecz i w innych katolickich krajach, że wierni po zaszłej śmierci kogoś w ich rodzinie, częstokroć małego nawet dziecięcia, proszą kapłana o stosowną mowę pogrzebową. Kapłan nie tyle ze względu na zasługi zmarłego lub jego rodziny, ile dla przyniesienia duchownego pożytku zgromadzonych na pogrzeb osób, występuje z mową [...] Obok słów pociechy, smutnej i stroskanej rodzinie podanych, lepszy częstokroć skutek przynosi, jak niejedno kazanie lub nauka w kościele wygłoszona [...] Potrzeba częstego przemawiania na pogrzebach, zwłaszcza na prowincji, z jednej, a brak podręczników ułatwiających napisanie stosownej mowy, szczególnie młodym i mało czasu mającym kapłanom, z drugiej strony, jak niemniej zachęty kolegów i księgarzy skłania mnie do ogłoszenia drukiem niniejszej pracy”¹⁷.

Publikując mowy, wskazał: „z mów wydanych przez różnych autorów wybrałem do spolszczenia te, które rozwijając założony temat Pisma św., więcej miały na celu pożytek duchowy i pouczanie żyjących, jak wykazywanie zasług i pochwały zmarłych. Niektóre z nich, mianowicie francuskie były nadto długie i rozwlekłe, niemieckie znów zbyt krótkie; z wyjątkiem kilkunastu początkowych, otrzymywały przy tłumaczeniu obszerność arkusza średniego pisma”¹⁸.

W słowie wstępnym przypomniał, że chrześcijanin nie powinien się zbyt mocno smuć z przyczyny zgonu kogoś ze swej rodziny lub obawy własnej śmierci. Przypomina też, że „Paweł św. Apostoł gani zbyt wielki smutek, któremu się wielu oddawało z powodu śmierci krewnych, przyjaciół i znajomych. Przywołuje słowa „nie chcemy, mówi on, abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iż byście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają.

¹⁶ W. Smoleński, *Fragment pamiętnika*, w: W. Smoleński, *Monteskiusz w Polsce wieku XVIII*, Warszawa 1927, s.3.

¹⁷ J. Smoleński, *100 mów pogrzebowych*, Warszawa 1890, s. VII–IX.

¹⁸ *Tamże*, s. IX.

Albowiem, jeżeli wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak i Bóg tych, którzy zasnęli przez Jezusa przeprowadzi z Nim”¹⁹.

Wśród mów zawarł: 11 – przy pogrzebie dzieci, 10 – przy pogrzebie młodzieńców i dziewic, 15 – przy pogrzebie ojców i matek oraz innych poważniejszych osób, 10 – przy pogrzebie tych, którzy wiele cierpień w życiu swym doświadczyli, 2 – przy pogrzebie starców, 13 – przy pogrzebie różnych dorosłych osób, 9 – przy pogrzebie nagła śmiercią zmarłych, 3 przy pogrzebie proboszczów, 2 – przy pogrzebie lekarzy, 1 – przy pogrzebie burmistrza, 2 – przy pogrzebie nauczycieli, 1 – przy pogrzebie burmistrza, 2 – przy pogrzebie urzędników, 1 – przy pogrzebie siostry miłosierdzia, 1 – przy pogrzebie budowniczego, 1 – przy pogrzebie bogacza, 1 – przy pogrzebie obywatela, 1 – przy pogrzebie cieśli, 1 – przy pogrzebie ogrodnika, 1 – przy pogrzebie myśliwego, 1 – przy pogrzebie ubogiego lecz sprawiedliwego człowieka, 1 – przy pogrzebie wiernego sługi, 1 – przy pogrzebie wyrobnika, który na kilka tygodni przed śmiercią zaniemówił, 1 – przy zwłokach w ostatnim dniu upłynionego (mijającego – A. C.), 1 – przy pogrzebie nauczyciela i zarazem zakrystiana, 1 – przy pogrzebie człowieka w życiu zadowolonego, 1 – przy zwłokach na śmierć za zbrodnie skazanego, 1 – przy pogrzebie sprawiedliwej chrześcijanki, 1 – przy grobie chrześcijanina, który często sakramenty św. przyjmował, lecz olejem św. nie był na śmierć opatrzony.

W mowach kierowanych do słuchaczy w żałobie zwraca się uwagę na wartości ponadczasowe, które są znakami do naśladowania. Przykładowo, charakteryzując człowieka zawsze w życiu zadowolonego wskazuje się: „szczęśliwy na świecie jest ten człowiek, który w każdym położeniu i we wszystkich stosunkach z ludźmi zawsze jest zadowolony i wesół. [...] Kto pragnie ze swego losu być zadowolonym i mieć dobry humor, ten powinien żyć i postępować sumiennie, tj. z całą gorliwością i zapałem spełniać lub też unikać tego, co mu sumienie spełniać lub unikać nakazuje. Wiara w Opatrzność Bożą sprawia to, że iż ze wszystkiego co i jak się dzieje jesteśmy zadowoleni, a sumienie znów postępowanie daje nam spokój i radość wewnątrz”²⁰.

Natomiast w ponadczasowej mowie na pogrzebie nauczyciela wskazuje się: „powołanie nauczyciela, jak nam wiadomo, jest nader zaszczytne i piękne. Jeżeli podziwiamy artystę, który z kamienia lub kruszcu statuy wyrabia, albo też na płótnie arcydzieła przedstawiając, w martwe formy niejako życie wlewa; to nie mniejszym artystą jest nauczyciel. Jego to bowiem jest zadanie urabiać i kształcić dusze ludzkie, oraz zaszczerpiać w serca młodzieży, stosownie do jej powołania, ów nieoceniony skarb wiedzy i ducha pobożności, a co ważniejsze wychowywać ją dla Boga i nieba. Nauczyciel sumienny i w zupełności oddany obowiązkom swoim, jest rzec można, jakoby współdziałaczem samego Boga, w wielkiej sprawie wychowania i przygotowywania ludzi do królestwa niebieskiego. Najświętsze jest z rzeczy świętych współdziałanie z Bogiem [...] Powołanie

¹⁹ *Tamże*, s. XI.

²⁰ *Tamże*, s. 133–135.

nauczyciela stanowi też i trudny obowiązek. Dzieci jego opiece powierzone, znajdują się częstokroć na najniższym stopniu moralnego usposobienia i przyzwoitego postępowania. Są one nieraz z wszystkimi wadami i złymi skłonnościami młodocianego wieku przejęte [...]”²¹.

Charakterystyka obywatela brzmi: „powinniśmy [...] czynić dobro, póki czas mamy i dlatego, iż zaraz po śmierci następuje sąd, który odda każdemu podług uczynków jego. W bramie prowadzącej do wieczności musimy opuścić nasze skarby i dobra, nasze honory i godności, nasze zabawy i przyjemności naszych krewnych i przyjaciół, wszystko, cokolwiek nam jest miłe i drogie na ziemi, uczynki bowiem jedynie tylko towarzyszyć nam będą w wieczności: dobre w krainie szczęścia i radości, a złe w miejscu cierpień i zguby wiecznej...”²².

Księża Maciej i Julian Smoleńscy utrzymywali bliskie stosunki z domem rodzinnym. Po śmierci ojca i pozostania małoletniego rodzeństwa wzięli na siebie wraz z matką obowiązki wychowawcze. Ks. Julian Smoleński zajmował się edukacją 12 lat młodszego brata Wincentego (1846–1929)²³, który również uczył się najpierw w Mławie, później w gimnazjum w Płocku oraz studiował prawo w Szkole Głównej Warszawskiej. Brat opłacał za niego koszty edukacji. Ks. Maciej opiekował się o 19 lat młodszym bratem Władysławem (1851–1926)²⁴. Wziął go do siebie do Lipna, gdzie Władysław rozpoczął elementarną edukację, później powrócił do matki, uczęszczał do szkoły w Niedzborzu, w Mławie i Płocku; maturę zdał w Warszawie. Studia rozpoczął na Wydziale Lekarskim, a ukończył na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Od 1876 r. pracował w charakterze radcy (asesora) w Prokuraturii Skarbu. Równocześnie zajmował się pracą dydaktyczną – nauczaniem historii. Dał się poznać jako utalentowany pedagog. W pamiętnikach uczniowskich odnotowywano, że wykladał z werwą i humorem, roztaczając obrazy przeszłości narodowej; „nieraz niemiłosiernie drwił z braków i postępów w zdobywaniu wiedzy”²⁵.

Pasją życia Władysława stała się aktywność naukowa. Poznawał dzieje narodu polskiego, zwłaszcza XVIII w. Wśród jego opracowań zwracały uwagę takie tytuły, jak: „Stan i sprawa Żydów polskich w XVIII wieku” (1876), „Drobna szlachta w Królestwie Polskim. Studium demograficzno-społeczne” (1885), „Kuźnica Kołłątajowska. Studium historyczne” (1885), „Szkoły historyczne w Polsce” (1887), „Główne kierunki poglądów na przyszłość” (1887), „Przewrót umysłowy w Polsce XVIII wieku. Studia historyczne” (1891), „Ostatni rok Sejmu Wielkiego” (1896), „Dzieje narodu polskiego” (1897), „Konfederacja targowicka” (1901), „Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej” (1908), „Jan Dekert – prezydent starej Warszawy i jego sprawa miejska podczas Sejmu Wielkiego” (1912), „Mieszczaństwo warszawskie w końcu wieku XVIII” (1917),

²¹ *Tamże*, s. 357.

²² *Tamże*, s. 389–390.

²³ Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, rkps 285, s. 14.

²⁴ Por. M. Wierzbicka, *Władysław Smoleński*, Warszawa 1980.

²⁵ Por. Z. Rabska, *Moje życie z księżką*, Wrocław 1959, s. 68.

„Historia Polski” (1921), „Studia historyczne” – 4 tomy (1925)²⁶. Niektóre z prac były wielokrotnie wznawiane, np. „Dzieje narodu polskiego do 1921 r.” były wznawiane aż 7 razy. Kilka wydań (w tym jeszcze w latach 80.) miał „Przewrót umysłowy w Polsce wiek XVIII. Studia historyczne”. Rozpoznał rzeczywistość mazowiecką, z którą był związany, i gdzie pracowali jego bracia księża, Władysław w 1878 r. opublikował monografię „Mazowiecka szlachta w poddaństwie proboszczów płockich”. W 1900 r. opisał osadę drobnoszlachecką Grabienice Małe oraz swą rodzinę; sporządził też drzewo genealogiczne, które uzupełniał w ustalenia do ostatnich dni życia. Opis ten pozostaje w formie rękopisu, który przechowuje się w Bibliotece im. Zielińskich w Płocku²⁷.

Władysław Smoleński był bibliofilem; zbierał książki, gazety, rękopisy. Księgozbiór przekazał w darze Płockiemu Towarzystwu Naukowemu. Postrzegany był jako autentyczny luminarz nauki i pozytywizmu. Wiedza wydawała mu się pewna, stanowiąca klucz do rozumienia natury ludzkiej i narzędzie budowy wszelkiego postępu. W 1918 r. spotkała go przygoda polityczna. Józef Piłsudski, poszukując bezpartyjnego kandydata na premiera zaproponował mu objęcie tego stanowiska²⁸. W 1921 r. otrzymał godność *doctora honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego.

Zmarł 7 maja 1926 r., został pochowany na cmentarzu Powązkowskim. Na pomniku nagrobnym umieszczono napis: „Uczył prawdy, podtrzymywał ducha miłości Polski, budził wiarę w niepodległość Ojczyzny piórem, słowem, poświęceniem”.

Ks. Maciej Smoleński otoczył też opieką młodszego o 21 lat Stanisława (1853–1884)²⁹, który uczył się w gimnazjum w Pelplinie, a następnie studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim – najpierw na Wydziale Filozoficznym, później na Wydziale Lekarskim, gdzie w 1878 r. uzyskał tytuł doktora wszechnauk lekarskich. W 1880 r. wyjechał na dwa lata do Niemiec w celu podwyższenia wiedzy z zakresu hydroterapii i balneologii. W 1881 r. objął obowiązki kierownika uzdrowiska i zakładu wodoleczniczego w Jaworzu (pod Bielsko-Białą). Równocześnie pracował jako nauczyciel akademicki na Uniwersytecie Jagiellońskim. W wieku 36 lat zmarł. Jego syn Tadeusz został znanym uczonym, pionierem polskiej egiptologii³⁰.

Po śmierci ojca księży Smoleńskich prowadzeniem majątku ziemskiego zajął się ich brat Marian (1843–1905), który przerwał naukę w szkole w Mławie. W 1872 r. sprzedał posiadłość ziemską w Grabieniach Małych, przeniósł się z rodziną do nowo nabytego majątku w Pniewie pod Drobinem.

²⁶ Bibliografia pism Władysława Smoleńskiego, w: W. Smoleński, *Monteskiusz...*, s. 92–98.

²⁷ Biblioteka im. Zielińskich w Płocku, rkps 285.

²⁸ T. Święcicki, *Jan prof. Władysław Smoleński o mało nie został premierem*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1963, t. 84, s. 69–74.

²⁹ S. Kościński, *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1988, s. 466.

³⁰ J. Pilecki, *działalność naukowo-badawcza Tadeusza Smoleńskiego w dziedzinie archeologii egipskiej*, „Archeologia” 1958, t. 10, s. 219–238.

Księża Maciej i Julian Smoleńscy przywiązywali więc dużą wagę do edukacji rodzeństwa oraz do zdobywania znaczącej pozycji społecznej przez rzetelną pracę. W świecie wartości ujawniali łączenie tradycji i pamięci o przeszłości z wyzwaniem teraźniejszości. Wykazywali zainteresowanie przeszłością miejsc, w których mieszkali i pracowali. Starali się utrwać pamięć o ludziach zasłużonych dla danych społeczności, a w tym księży, nauczycieli, administratorów oraz właścicieli dóbr ziemskich. Hołdując ideałom epoki, w której przyszło im żyć, a w tym kultowi solidnej pracy, edukacji, pozytywistycznego widzenia rzeczywistości społeczno-politycznej, ujawniając krytyczny ogłód zarówno przeszłości, jak i teraźniejszości instytucjonalnej (w tym kościelnej), jednocześnie dawali wyraz otwartości na wyzwania przemian politycznych. Konsekwencją tego było odsuwanie ich od pełnienia funkcji w życiu publicznym, konieczność zmiany miejsca pracy, także poza granice kraju, osadzenie w izolacji klasztornej oraz zesłanie syberyjskie. Podsumowując trzeba powiedzieć, że Księża Maciej i Julian Smoleńscy:

- 1) stanowili wzór aktywności duszpasterskiej i intelektualnej charakterystycznej dla II połowy XIX i początku XX w.;
- 2) położyli ważne zasługi w dziele dokumentacji wiedzy o społecznościach lokalnych, o miejscach, w których żyli i pracowali – zarówno dotyczącej przeszłości, jak i teraźniejszości;
- 3) przysłużyli się podnoszeniu kultury religijnej, m.in. poprzez wydawanie katechizmów, materiałów edukacji religijnej, przewodników do pracy duszpasterskiej;
- 4) byli przykładem kształtowania relacji rodzinnych, wzajemnej pomocy, oddania sprawom Kościoła, parafii, umiłowania pracy dla dobra ogółu społeczeństwa;
- 5) wskazywali, jak należy pojmować rzeczywistość kulturową, w której się żyje; wpisywali się swą aktywnością intelektualną w nowoczesny nurt postępu i cywilizacji. Czuli się współtwórcami otaczającej ich rzeczywistości na miarę możliwości rozwoju kulturowego. Zwracali się do przeszłości, by uświadamiać tendencje rozwoju współczesności. Maksymę Cycerońską: *historia est magistra vitae* pojmowali jako wyzwanie do kształtowania i objaśniania zjawisk³¹.

Literatura

Biblioteka im Zielińskich w Płocku, rkps 283, 285.

Chodubski A., *O rodzinie Smoleńskich w Grabienicach małych*, „Notatki Płockie” 1994, nr 3.

Encyklopedia kościelna, t. 26, Warszawa 1903.

³¹ G. Labuda, *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności*, Poznań 2003, s. 194–220.

- Kośmiński S., *Słownik lekarzów polskich*, Warszawa 1988.
- Labuda G., *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności*, Poznań 2003.
- Pilecki J., *Działalność naukowo-badawcza Tadeusza Smoleńskiego w dziedzinie archeologii egipskiej*, „Archeologia” 1958, t. 10.
- Rabska T., *Moje życie z książką*, Wrocław 1959.
- Siemieński J., *Nad trumną Władysława Smoleńskiego. Przemówienie wygłoszone dn. 12 maja 1926 r. na Powązkach*, „Przegląd Historyczny” 1926, nr 1.
- Smoleński J., *100 mów pogrzebowych*, Warszawa 1890.
- Smoleński M., *Cztery kościoły w ziemi dobrzyńskiej*, Lwów 1869.
- Smoleński W., *Monteskiusz w Polsce wieku XVIII nadto fragment pamiętnika autora i zupełna bibliografia jego pism*, Warszawa 1927.
- Smoleński W., *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, Warszawa 1949.
- Smoleński W., *Szkice z dziejów szlachty mazowieckiej*, Kraków 1908.
- Święciki T., *Jak prof. Władysław Smoleński o mało nie został premierem*, „Zeszyty Historyczne” (Paryż) 1963, t. 84.
- Wierzbicka M., *Władysław Smoleński*, Warszawa 1980.

The Merits of Fathers Maciej and Julian Smoleński from Grabienice Małe

Summary

The lives and activities of two priests: Maciej and Julian Smoleński are described in the paper, especially their education, priesthood and chaplainship, their research passion and work to popularize religious knowledge.

Fr. Maciej Smoleński was especially interested in the history of the churches in the region of Dobrzyń. His most important book is “The history of the churches in the region of Dobrzyń”.

His brother, fr. Julian Smoleński was also interested in history, but he made a name with the book “A hundred funeral orations”.

Family relationships are also noticed. The priests had two brothers and, as their father died, they took care of them. One of the brothers – Władysław Smoleński – is recognised as one of the most important Polish intellectuals in the late XIX century.

Key words: priest, local communities, history, public life, history, tradition, family relationship